

### III.1. Dwie ścieżki

W Biblii istnieją dwie diametralnie różniące się od siebie ścieżki, które, co ciekawe, biegną przez nią równoległe do siebie. Pierwsza z nich odnosi się do Chrystusa i Jego wybrańców. Jest to duchowe pojmowanie przekazu Biblii kierowane Duchem Bożym. Druga odnosi się do Szatana i niewybrańców i jest materialnym lub inaczej fizycznym pojmowaniem czyli interpretacją przekazu Biblii, którego źródłem jest zły duch tego świata. Ponieważ Biblia jest Księgą Duchową przemawiającą językiem Ducha, jej ziemskie, materialne zrozumienie nie jest w rzeczywistości żadnym zrozumieniem, a raczej zamianą prawdy Bożej w kłamstwo (Rz 1:25), gdyż źródłem tego zrozumienia jest Szatan, który jest ojcem kłamstwa (J 8:44) czyli fałszywej nauki na temat zbawienia.

Pierwsza ścieżka oddaje chwałę Bogu, Autorowi zbawienia, druga oddaje chwałę człowiekowi, który posiada własny program zbawienia i jest inspirowany przez Szatana, ducha tego świata.

W tym kontekście poświęćmy teraz chwilę, wyjaśniając znaczenie biblijnych słów „Izrael” i „kościół”. Analizując te dwa słowa w świetle Biblii można by odnieść wrażenie, że mamy do czynienia ze sprzecznością. Jednakże Biblia jest jedynym i ostatecznym autorytetem, co tym samym wyklucza jakąkolwiek sprzeczność, gdyż „Bóg musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy” (Rz 3:4), a duchowe Słowo, czyli Pan Jezus Chrystus, „ze strony grzeszników wielką wycierpiał wrogość (*dosł. sprzeczność*)” (Hbr 12:3). Sęk w tym, że duchowe zrozumienie Biblii (Kol 1:9) sprzeciwia się duchowemu złu czyli „duchowym pierwiastkom zła” (Ef 6:12).

Dlatego też, mówiąc o Izraelu i kościołach, znów musimy wyróżnić dwie ścieżki, to znaczy, Izrael Duchowy i Izrael ziemski oraz Kościół Duchowy i kościół ziemski.

Izrael Duchowy, czyli dzieci obietnicy (Rz 9:6-8), Izrael Boga (Ga 6:16), składa się z prawdziwych Żydów, obrzezanych duchowo a nie fizycznie, (Rz 2:28,29; Kol 2:11; Flp 3:3), a Kościół Duchowy, Kościół Chwały (Ef 5:27), filar i podwalina prawdy (1 Tm 3:15), zbudowany jest z duchowych kamieni (1 P 2:5). Dopiero patrząc na Biblię w ten sposób możemy zrozumieć co oznacza, że Chrystus był Królem Izraela lub Żydów, czyli Jego wybrańców, podczas gdy Izrael fizyczny, czyli niewybrańcy, odrzucił Go (Mt 21:42) i został przez Niego osądzony. Podobnie, to Chrystus jest Głową, Duchową Świątynią, Fundamentem i Kamieniem Węgielnym, którego bramy piekielne nie przemogą, podczas gdy instytucjonalny kościół ziemski duchowo zostanie doszczętnie zniszczony (1P 4:17, Mt 24:1,2). W ramach tego sądu, w wymiarze duchowym, niewybrańcy pozostający w kościołach zostają oficjalnie skazani na wieczne potępienie, choć kościoły jako instytucje trwały będą do samego końca, podobnie jak współczesne synagogi.

Teraźniejszy świat, symbolizowany przez jerozolimską świątynię i tak zwane „obecne Jeruzalem” (*dosł. „Jeruzalem, które teraz jest”* – Gal 4:25), został stworzony przez Boga w celu osądzenia czyli zniszczenia (Mt 23:37, 38), podczas gdy obietnica Boga skierowana do Jego wybrańców odnosi się do „nowej ziemi” i „nowego nieba” (2 P 3:10-13), „Niebieskiego Jeruzalem” (Hbr 12:22) czyli „Miasta Wielkiego Króla” (Mt 5:35), które funkcjonuje w wymiarze duchowym, a nie materialnym.

Chrystus, który jest esencją Słowa Bożego czyli Biblii, naucza nas o *szerokiej bramie* i *szerokiej drodze*, które przeciwstawiane są *wąskiej bramie* i *wąskiej drodze* (słowo „wąska” tłumaczone jest w niektórych wersjach jako „trudna” – Mt 7:13), co ukazuje ogólną naturę zbawienia, to znaczy, Boży wybrańcy są przez łaskę Bożą kwalifikowani do małej grupki zbawionych, zwanej „resztką”, i przyporządkowywani do odpowiedniego okresu w Bożym harmonogramie (*brama* i *droga*, co w rzeczywistości oznacza Chrystus i Chrystus), to znaczy, do jednego z dwóch programów zbawienia w Nowym Testamencie nazywanych „Wczesnym Deszczem” i „Późnym Deszczem”.

Co ciekawe, ci, którzy początkowo, dzięki działalności między innymi Pawła i pozostałych apostołów, stwarzali pozory iż należą do „resztki” wśród narodów świata (pierwsi „instytucjonalni” chrześcijanie), z czasem urosli w siłę i awansowali do rangi „szerokiej drogi”, co jest określeniem ziemskiego Izraela i ziemskich kościołów, oraz „szerokiej bramy”, co jest

odniesieniem do fałszywych doktryn obiecujących zbawienie na podstawie własnych wysiłków i zasług człowieka (prawdziwą bramą jest bowiem Chrystus). Są oni sprowadzani w dół poprzez dwa sądy w erze Nowego Testamentu – sąd nad Izraelem za czasów Chrystusa i sąd nad kościołami przy końcu świata. W obu przypadkach narzędziem sądu jest duch Szatana, który opanowuje obie organizacje religijne przez fizyczną lub materialną interpretację Słowa Bożego i naukę o zbawieniu z uczynków Prawa lub za pomocą kombinacji Łaski i uczynków Prawa. Biblia zawiera słowa, którymi Bóg „odpowie” ziemskiemu człowiekowi i ziemskim ugrupowaniom: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości” (Mt 7:23). Naturalnie, taka rozmowa nigdy nie odbędzie się w świecie fizycznym (stąd cudzysłów). To kolejna „przypowieść” pokazująca ostateczne odrzucenie niewybrańców samozwańczo podszywających się pod lud Boży, którzy zamiast znaleźć się w oczekiwanym przez nich Królestwie Bożym, znajdują się na wieczność w oddzielnym od Boga królestwie Szatana.

Jak się już wcześniej dowiedzieliśmy, narodem, za który Bóg umarł, jest naród Izraela Duchowego, odpowiednik Kościoła Duchowego, podczas gdy naród, który zostanie usunięty, czyli osądzony, to naród Izraela ziemskiego, który jest odpowiednikiem ziemskich kościołów.

Zwróćmy uwagę, że w okresie ery kościołów, kiedy naród Duchowy przebywał wśród narodu ziemskiego jako członkowie kościelnych instytucji (pszenica rośla wraz z kąkolem), Bóg zbawiał wewnątrz kościołów, podczas gdy na końcu świata, czyli w czasie Wielkiego Ucisku, Bóg zbawia na zewnątrz ziemskich kościołów, gdyż, jak wyraża się Biblia, Jezus umarł „nie tylko za ten naród”:

*Jeżeli Go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. J 11:48-52*

Miejmy jednak świadomość, że fizyczny Izrael i fizyczne kościoły są tylko obrazem niewybrańców w dniach ostatecznych. Materialnie rzecz ujmując, ani pozostanie w kościołach ani opuszczenie ich w sensie fizycznym nie gwarantuje ani potępienia ani ocalenia duchowego. W szeregach kościelnych mogą wciąż znajdować się niezabawieni wybrańcy, którzy czekają na zbawienie. W takiej sytuacji był Paweł, który w momencie zbawienia był fizycznym członkiem zgromadzenia Żydowskiego, pomimo że zgromadzenie to zostało oficjalnie odrzucone przez Boga. W dzisiejszej terminologii moglibyśmy powiedzieć, że Paweł był wysokim hierarchą kościelnym, teologiem ziemskim, inkwizytorem i prześladowcą duchowej nauki Chrystusa. Był jednak jednym z wybrańców i żadne bariery nie przeszkodziły Bogu dać mu Swoją mądrość i Swojego Ducha, ostatecznie zbawić go i uczynić głosi-cielem duchowej prawdy Bożej.

Z drugiej jednak strony, poza kościołami funkcjonują ogromne rzesze niewybrańców, którzy nigdy nie zostaną zbawieni, nawet jeśli nigdy nie należeli do żadnej organizacji kościelnej. Musimy zawsze pamiętać, że nie ma żadnych fizycznych warunków zbawienia i nic, co moglibyśmy zrobić, nie ma wpływu na to czy zostaniemy czy nie zostaniemy zbawieni. Decyzja o wybraniu należy do Boga i jest absolutnie niezależna od naszych własnych decyzji czy wysiłków.

Zauważmy też, że w okresie ery kościołów, jeszcze przed sądem Wielkiego Ucisku, Bóg używa także niewybrańców do przekazu Swojego proroctwa (Mt 7:22), podczas gdy po rozpoczęciu sądu, zło-czyńcy zostają oddzieleni, a zadanie głoszenia Słowa Bożego spoczywa wyłącznie na namaszczo-nych Duchem Świętym wybrańcach, co tak naprawdę sprowadza się do tego, że jedynym nośnikiem zbawienia jest Duch Święty czyli sam Bóg. Bóg może zbawiać wszędzie i zawsze, nawet tam, gdzie fizycznie nie ma żadnego nośnika Słowa Bożego – ani ewangelisty, ani książki ani innego medium. Tak zbawił Mojżesza, Abrahama, Henocha i wielu innych ludzi, którzy żyli w czasach i na obszarach, w których Słowo Boże nie było w żaden sposób fizycznie dostępne.

Bóg często zwraca się do swoich wybrańców symbolizując ich za pomocą „kobiety”. Musimy być jednak bardzo ostrożni przy analizie tego słowa, gdyż słowo „kobieta”, poza znaczeniem „wezwany”, które odnosi się zarówno do ziemskiego wezwania, czyli powołania na potępienie dla niewybrańców, jak i do niebieskiego wezwania, czyli powołania do zbawienia dla wybrańców, określa także „prawo” lub „przymierze” Boga. Również i to należy analizować na dwóch płaszczyznach (mając na względzie dwie ścieżki), to znaczy, prawo grzechu i śmierci, prowadzące do niewoli (lub „obecne Jeruzalem,” – Ga 4:25) i prawo Ducha życia w Chrystusie, prowadzące do wolności (lub „górne Jeruzalem,” – Ga 4:26, Rz 8:2). Chrystus, jako obiecane nasienie lub potomek, został „zrodzony z niewiasty, zrodzony pod Prawem” (Ga 4:4), to znaczy, pod Prawem Duchowym (Rz 7:14) a nie ziemskim prawem ceremonialno-moralnym. W tym wersecie słowo „niewiasta” (kobieta) symbolizuje właśnie Prawo Ducha, pod którym zrodzony został Chrystus.

Znajdowanie się „pod prawem” odnosi się zarówno do sądu, czyli do ziemskiego prawa, jak i do zbawienia, czyli Prawa Duchowego. Ponieważ wybrańcy Boży, podobnie jak niewybrańcy, także zostają poczęci jako ludzie ziemscy, czego symbolem jest wyrażenie „Pierwszy Adam”, Chrystus musiał w ich imieniu zmierzyć się z ziemskim prawem, czyli sądem, tak aby mogli oni otrzymać Jego Ducha oraz znaleźć się pod prawem Duchowym, czyli dostąpić zbawienia.

Mówiąc o słowie „kobieta”, nie należy zapominać, że ma ono również związek z Bożym harmonogramem zbawienia. W dalszej części naszego opracowania dowiemy się, że istnieje więcej niż jeden program zbawienia i sądu, co ma związek z dwoma instytucjami reprezentującymi Boga na ziemi, to znaczy, z Izraelem i nowotestamentowymi kościołami (dwoma ziemskimi kobietami). Nie zapominajmy, że ta reprezentacja była w rzeczywistości pozorna, gdyż fizyczna reprezentacja Boga to tak naprawdę żadna reprezentacja. Jest to reprezentacja boga tego świata, czyli Szatana, głoszącego za pośrednictwem fizycznych organizacji religijnych fizyczną interpretację Słowa Bożego, uzależniającą zbawienie od uczynków Prawa i uczestnictwa w fizycznych obrzędach liturgicznych wykonywanych z powodu dosłownego traktowania słów Biblii.

Obecność Boga w Izraelu i w kościołach była podyktowana faktem, że wewnątrz nich znajdowali się wybrańcy Boży, prawdziwi Żydzi, czyli prawdziwi członkowie Kościoła Wiecznego (Duchowej kobiety). Usuwając swojego Ducha z narodu Izraelskiego, co zostało oficjalnie rozpoznane w trakcie sądu na Krzyżu, i z kościołów, co zostało oficjalnie rozpoznane podczas sądu w okresie Wielkiego Ucisku, Bóg eksponuje ziemski charakter Izraela i kościołów, które zostają obnażone jako nieczyste i podlegające prawu (przykazaniu) grzechu i śmierci. Dlatego też, zarówno Izrael jak i kościoły, jako reprezentacja niewybrańców, tkwiły, tkwią i będą do końca tkwiły w doktrynach opartych na prawie grzechu i śmierci.

W momencie sądu, który jest objawieniem grzechu (czyli ducha Szatana – 2 Tes 2:3-12), tak że grzech „przez związek z przykazaniem ujawnił ogromną swą grzeszność” (Rz 7:13), Bóg rozwodzi się z ziemską kobietą (Pwt 24:1, Jer 3:8) poprzez odejście z niej Bożego Ducha, co oznacza, że ziemską kobietą dopuściła się cudzołóstwa (Mt 5:32) i stała się duchową nierządnicą (Ap 17:1,5; 18:2), to znaczy związała się z duchem Szatana, który oficjalnie nad nią panuje jako mąż.

Jeśli chodzi o Duchową kobietę, czyli wybrańców Bożych po zbawieniu, jej związek z Chrystusem jest wieczny, gdyż Bóg-Duch jest wieczny, czego odzwierciedleniem jest przykazanie „co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19:6). Chrystus-Duch jest bowiem głową Swojego Duchowego, wiecznego Kościoła, czyli Duchowej kobiety (1 Kor 11:3, Ef 5:23).

Przy okazji, przykazanie „co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mt 19:6) jest stricte duchowe i dotyczy wyłącznie małżeństwa pomiędzy wybrańcami (Oblubienicą) a Chrystusem (Oblubieńcem), nigdy ziemskich związków międzyludzkich, które są materialne, nie duchowe. „Co Bóg złączył”, czyli wieczny związek pomiędzy Jego Duchem a Jego wybrańcami, nie może zostać rozdzielone przez „człowieka”, który w tym przypadku symbolizuje ducha Szatana. Innymi słowy, Szatan nigdy nie doprowadzi do rozpadu związku Chrystusa z Jego Oblubienicą,

choć wydaje mu się, że jest do tego zdolny, opanowawszy instytucje kościelne swoją fałszywą nauką na temat zbawienia. Tak naprawdę, nie zdaje sobie sprawy z tego, że „kobieta” (instytucje kościelne), którą posiadał, nie jest wieczną Oblubienicą Chrystusa, a doczesną niewolnicą (symbolizowaną przez Hagar i „Jeruzalem, które jest teraz” – Gal 4:24-25) czyli niewybrańcami, którzy stwarzają jedynie pozory związku z Bogiem za pomocą materialnego powoływania się na Biblię i oficjalnego obwieszczania światu, że reprezentują Boga na ziemi. Kobieta ta nazywana jest przez Boga nierządnicą lub „Babilonem, matką nierządnic i obrzydliwości ziemi” (Ap 17:5) oraz „wielkim miastem, które panuje nad królami ziemi” (nad niewybrańcami – Ap 17:18). I znów mamy tu dwie ścieżki: tak jak Kościół Duchowy jest „matką” dziewic (wybrańców) i sprawiedliwości ziemi (Chrystusa – Ap 12:1-6), tak ziemski kościół instytucjonalny jest „matką” nierządnic (niewybrańców) i obrzydliwości ziemi (Szatana). Rozdział 18 Księgi Apokalipsy zawiera alegoryczny opis sądu nad ową „kobietą” czyli obraz całkowitego duchowego spustoszenia wśród niewybrańców pozujących na „Oblubienicę”, która w rzeczywistości jest „nierządnicą” pozostającą w cudzołożnym, i wiecznym, związku z Szatanem (zwierzęciem – Ap 17:3).

Niestety, instytucje kościelne od wieków traktują to przykazanie dosłownie, czyli rozumieją je na sposób ziemski, materialny, idąc ścieżką interpretacji inspirowaną duchem tego świata, i nalegają na fizyczną „nierozłączność” ludzkich związków zwanych małżeństwami, potępiając jednocześnie rozwody. Małżeństwo zostało nawet uczynione „sakramentem” czyli czymś o charakterze duchowym, dogmatycznie nienaruszalnym.

Tymczasem ludzkie związki są tak samo nietrwałe jak niestała jest nasza ludzka, fizyczna natura. Budowane są z różnych powodów, niekiedy ze względu na chwilowe erotyczne zauroczenie, które mija z czasem, lub ze względu na presję otoczenia, rodziny, społeczeństwa, a czasem „z rozsądku” lub ze względu na kontrakty zawierane pomiędzy rodzinami, które poprzez zaaranżowane małżeństwo swoich dzieci łączą w ten sposób majątki. Bywają i takie małżeństwa, choć rzadko, które zawierane są z głębokiej przyjaźni i poczucia przywiązania, trwając wiele lat. Powodów wiązania się ludzi ze sobą jest tak wiele jak samych ludzi.

Nasze związki rozpadają się z równie wielu powodów, i to bez względu na to jak mocne czasem usiłujemy stworzyć pozory, że mamy „idealne” relacje z partnerem, a tworzymy je ze względu na poczucie społecznej lub osobistej godności, presję otoczenia, czy z innych, najczęściej zewnętrznych, względów.

Duchowe, a nie materialne, pojmowanie tego przykazania przez kościoły pozwoliłoby uniknąć wielu rodzinnych tragedii. Często powodowane są one okrucieństwem psychicznym a nierzadko i fizycznym partnerów (którzy *de facto* przestali już odczuwać wspólną więź) zarówno w stosunku do siebie nawzajem jak i w stosunku do dzieci, które nieraz ciągną się latami w imię „nierozłączności” ludzkiego małżeństwa i fałszywie pojmowanego „dobra dzieci”. Pomimo, że wiele osób, gdyby tylko mogło, natychmiast zakończyłoby swój związek małżeński, to jednak są tak zamknięci w swoim pojmowaniu „świętości” związku małżeńskiego i odczuwają tak mocne naciski wewnętrzne i zewnętrzne, że pozostają w tym związku, cierpiąc psychicznie a niejednokrotnie i fizycznie. Więcej na ten temat w podrozdziale *III.7. Małżeństwo*.

Wracając do głównego tematu, różnica pomiędzy „powołanymi”, czyli niewybrańcami, a „wybranymi” jest taka, że Duch Boży może przez jakiś czas, zewnętrznie, spoczywać na powołanych, podczas gdy w zbawionych wybrańcach, wewnątrz nich, Duch będzie trwał na zawsze. Dlatego czasem powstaje wrażenie, że zbawienie można „utracić”, co jest równoznaczne z usunięciem Bożego Ducha. Dotyczy to jednak tylko niewybrańców, którzy tak naprawdę nigdy nie byli prawdziwie (wewnętrznie) zbawieni. Przypomnijmy tu króla Saula, który był obrazem kościołów, a na którym przez jakiś czas spoczywał Duch Boży, jednak ostatecznie okazał się on niewybrańcem, tak jak członkowie instytucji kościelnych. Pamiętajmy też, że pojęcie „usunięcie Ducha” odnosi się do czasu sądu (2 Tes 2:7).

Zauważmy jak łatwo jest popełnić błąd jeśli zarówno wybrańców jak i niewybrańców Bóg określa takimi samymi słowami czy zwracając się do nich w taki sam sposób. Nazywa ich, na

przykład, „ludźmi”, „synami”, lub używając różnych określeń pochodzących ze świata roślin lub zwierząt. Przypomnijmy, że i w przypadku Boga i Szatana sytuacja jest podobna – Biblia określa ich tymi samymi symbolami (zob. *Rozdział I*). Niektóre odnoszą się do wybrańców, zbawionych Duchowo, „ludzi duchowych” (1 Kor 2:15), niektóre zaś do duchowych przeciwników, „ludzi zmysłowych” (1 Kor 2:14), co podkreśla różnicę pomiędzy czystymi i nieczystymi (Ez 44:23). Mądrość Boża przekazana wybrańcom Bożym „właściwie dzielącym słowo prawdy” (2 Tm 2:15 – uwaga na złe tłumaczenie w przekładach na język polski), pozwala im także rozróżnić zarówno czas jak i sąd (Koh 8:5, 1 Krl 3:11), podczas gdy niewybrańcy nie będą posiadali takiej zdolności (Łk 12:56).

W kontekście dwóch ścieżek biblijnych, przeanalizujmy teraz kilka przykładów, w których Bóg używa słowa „wszyscy” w odniesieniu zarówno do wybrańców jak i niewybrańców, gdyż słowo „wszyscy” wydaje się sugerować, że w danym fragmencie chodzi o ogół, o każdego jednego człowieka na świecie. Zauważmy też jak w niektórych wersjach Bóg gładko przechodzi ze słowa „wszyscy” do słowa „wielu”, co samo w sobie oznacza podział ogółu na dwie grupy.

*A zatem, jak przestępstwo jednego [czyli Pierwszego Adama, ducha Szatana, reprezentującego niewybrańców] sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy jednego [Pana Jezusa, reprezentującego wybrańców] sprowadza na wszystkich ludzi [wybrańców] usprawiedliwienie dające życie. Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka [Szatana, reprezentującego niewybrańców] wielu [niewybrańcy] stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego [Pana Jezusa, reprezentującego wybrańców] wielu [wybrańcy] stanie się sprawiedliwymi. Rz 5:18-19*

Zauważmy, że poprawnym tłumaczeniem jest tu słowo „wielu”, natomiast w niektórych przekładach występuje słowo „wszyscy”.

*Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka] (wybrańca). Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów (wybrańców) do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. Hbr 2:9-10*

*A Ja gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich [wybrańców] do Siebie.*

## **J 12:32**

*I jak w Adamie [pierwszym Adamie – Szatanie] wszyscy [niewybrańcy] umierają, tak też w Chrystusie [ostatnim Adamie] wszyscy [wybrańcy] będą ożywieni. 1 Kor 15:22*

*Albowiem Bóg poddał wszystkich [niewybrańców] nieposłuszeństwu, aby wszystkim [wybrańcom] okazać swe miłosierdzie. Rz 11:32*

Musimy mieć zawsze na uwadze, że przed zbawieniem, poprzez swoją pierwszą naturę (Rz 5:12), wybraniec Boży jest identyfikowany z Szatanem i wszystkimi niewybrańcami. Śmierć (sąd) jest także przypisywana Chrystusowi, w imieniu Jego wybrańców. W pewnym sensie również i niewybraniec będzie uczestniczył we wskrzeszeniu, jednak będzie to wskrzeszenie prowadzące na wieczne potępienie (J 5:29, Dn 12:2).

Omówiliśmy zatem kilka biblijnych przykładów ilustrujących dwie równoległe i zającebiejące się ze sobą ścieżki, gdzie te same wyrażenia czy słowa mogą być rozumiane zarówno materialnie, co jest rozumieniem ziemskim, którego źródłem jest duch Szatana, i które prowadzi do śmierci, jak i duchowo, co jest rozumieniem pochodzącym od Ducha Bożego, który poucza swoich wybrańców na temat rzeczywistości duchowej ukrytej w materialnych określeniach, metaforach i symbolach słownych.

W kolejnych rozdziałach omówimy w szczególności znacznie więcej przykładów różnic pomiędzy ziemskim, materialnym rozumieniem praw zapisanych w Biblii a ich faktycznym, duchowym znaczeniem.